

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Michał Kowalski

Protokolant: Małgorzata Gardocka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 6 października 2016 roku, 21 października 2016 roku w W.

sprawy przeciwko **K. J.**

córcie P. i S.

urodzonej w dniu (...) w B.

obwinionej o to, że:

w dniu 20.03.2015 r. o godz. 14:50 w W. na ul. (...) naruszyła zasady § 98 ust 2 pkt 2 Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dn. 31.07.2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych (Dz. U. nr 170 poz. 1393), w ten sposób, że weszła na przejście dla pieszych podczas nadawanego czerwonego sygnału świetlnego.

tj. o wykroczenie z art. 92 § 1 Kodeksu wykroczeń,

I. obwinioną K. J. uniewinnia od popełnienia zarzucanego jej czynu;

II. na podstawie art. 118 § 2 kpw określa, że koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt XI W 4218/15

UZASADNIENIE

K. J. została obwiniona o to, że w dniu 20 marca 2015 roku o godz. 14:50 w W. na ul. (...) naruszyła zasady § 98 ust 2 pkt 2 Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dn. 31.07.2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych (Dz. U. nr 170 poz. 1393), w ten sposób, że weszła na przejście dla pieszych podczas nadawanego czerwonego sygnału świetlnego, tj. o wykroczenie z art. 92 § 1 kw.

Na postawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd ustalił, że w dniu 20 marca 2015 roku około godziny 14:50 obwiniona K. J., idąc ulicą (...) w stronę ul. (...) przechodziła przez przejście dla pieszych (pasy) na skrzyżowaniu ulic (...) przy (...) Centrum (...) ((...)). Przejście dla pieszych w tym miejscu podzielone jest na dwie części, które oddziela wysepka. Każda część przejścia posiada oddzielną sygnalizację świetlną. Obwiniona czekała przed przejściem wraz z innymi osobami. Zaczęła przechodzić po zmianie sygnału na zielony, który nie uległ zmianie aż do zakończenia pokonywania pasów przez obwinioną.

Następnie, idąc ulicą (...) w kierunku Alei (...), obwiniona została zatrzymana przez funkcjonariuszy Policji: Ł. W. i K. S.. Zatrzymanie nastąpiło w odległości około 100 metrów od pokonywanego wcześniej przejścia dla pieszych. Funkcjonariusze ci czekali na obwinioną w zaparkowanym radiowozie w okolicach (...).

Powyższe ustalenia Sąd poczynił na podstawie wyjaśnień obwinionej K. J., złożonych w toku rozprawy głównej (k. 55), oceniając je jako wiarygodne i logiczne. Obwiniona konsekwentnie nie przyznawała się do popełniania zarzucanego jej czynu, wskazując szereg okoliczności świadczących o braku podstaw do przyjęcia, że to właśnie ona była sprawcą przedmiotowego wykroczenia drogowego. Obwiniona w sposób logiczny wyjaśniała okoliczności przejścia przez pasy: czas oczekiwania na zapalenie się zielonego światła, sposób w jaki się poruszała, a nawet jak była tego dnia ubrana.

Na poparcie zarzutów oskarżyciel publiczny przedstawił jedynie dowód z notatki urzędowej (k. 1) i lakoniczne zeznania świadka Ł. W., który w toku czynności wyjaśniających stwierdził, że obwiniona weszła na przejście podczas nadawanego czerwonego sygnału świetlnego (k. 5). Treść zeznań świadka jest wyjątkowo lakoniczna. W zakresie zarzutu z art. 92 § 1 kw zawiera się tylko w jednym zdaniu świadka. Brak jest wskazania bliższych okoliczności faktycznych czynu, który miała popełnić obwiniona. Zarówno Ł. W., jak i drugi funkcjonariusz Policji – K. S., przesłuchani w charakterze świadków w toku rozprawy głównej, nie pamiętali przedmiotowego zdarzenia, powołując się na upływ czasu i wielość podobnych interwencji. Nie można było zatem uszczegółwić wersji prezentowanej przez oskarżyciela publicznego, w szczególności wykluczyć okoliczności, że policjanci zatrzymali inną osobę niż tę, którą wcześniej zauważyli i to w stosunkowo znacznej przeciw odległości od przejścia, gdzie miało nastąpić przedmiotowe zdarzenie. Zdaniem Sądu, wobec konsekwentnych i pewnych wyjaśnień obwinionej, nie można wykluczyć, że doszło do zwykłej omyłki. Obwiniona nie została zatrzymana od razu na miejscu zdarzenia i policjanci mogli podjąć interwencję wobec niewłaściwej osoby. Brak jest możliwości wykluczenia wersji obwinionej, w szczególności wobec niepamięci okoliczności zdarzenia przez świadków i lakoniczności zeznań złożonych w toku czynności wyjaśniających. Stąd też Sąd wersję obwinionej uznaje za wiarygodną.

Wiarygodne są pozostałe ujawnione dowody w postaci zdjęć i dokumentów – nie zachodzą bowiem żadne okoliczności mogące podważyć ich wiarygodność i żadna ze stron ich nie kwestionowała.

Mając na uwadze wszystkie powyższe względy – uznając, że brak jest danych dostatecznie uzasadniających sprawstwo obwinionej - Sąd uniewinnił K. J. od popełnienia zarzucanego jej czynu, a kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa (art. 118 § 2 kpw).